

Buka, Autobiografia (intro)

Generalnie wszystko zaczęło się dawno, dawno temu

Kiedy byłem jeszcze niczego nieświadomym krukiem

Generalnie wszystko zaczęło się...

Generalnie wszystko zaczęło się dawno, dawno temu

Kiedy byłem jeszcze niczego nieświadomym krukiem

Odziany w artefakty, stoczyłem walkę z bestią o 8 rękach i 74 awrrrr... twoich starych

Odziany w artefakty, stoczyłem walkę z bestią o 8 rękach i 74 nogach

A że miałem styli milion, bez problemu mogłem pławić się w glorii zwycięstwa

Zamknięty w czterech ścianach ciszy

Trochę zbyt długo tam zabalowałem, co doprowadziło mnie do skrajnej depresji paranoidalnej

Aczkolwiek walka trwała nadal

Pewnego ranka obudził mnie zombie, którego obecność wywarła na mnie

Niezapomniane wrażenie, co sprawiło, iż zacząłem się uczyć łaciny od początku

Nie pamiętam co działo się dalej, do czasu aż obudziłem się w dziwnym mieście

Którego nazwy nie pamiętam, aczkolwiek fatum chciało, że potłukłem lustro

Wypadając od drugiej strony, wprost do pokoju 003